MOJA MAMA CZARODZIEJKA

KIEDY BYŁAM BARDZO MAŁA,
MOJA MAMA CZAROWAŁA,
ZAMIAST RÓŻDŻKI MIAŁA WAŁEK,
LUB DREWIENKA OD ZAPAŁEK.

CZAROWAŁA W ŚRODĘ, W PIĄTEK
I W TYGODNIA SAM POCZĄTEK
A, ŻE CZARÓW ZNAŁA WIELE,
CZAROWAŁA TEŻ W NIEDZIELĘ.

KIEDY BYŁAM GRZECZNA, MIŁA
NA ŚNIADANIE WYMYŚLIŁA
NALEŚNIKI I CACAO,
ACH JAK PIĘKNIE TO PACHNIAŁO.

SKĄD SIĘ WZIĘŁY TE SPECJAŁY?
ŻYĆ PYTANIA NIE DAWAŁY,
BO WIDZIAŁAM NA POCZĄTKU,
MĄKĘ W MISCE, JAJKA W RZĄDKU.

INNYM RAZEM CZAS DO SPANIA
I UBRANKA PRZEBIERANIA
MYŚLĘ JAK UKOCHAM MAMĘ
KIEDY SPYTA O TĄ PLAMĘ,

RANKIEM PATRZĘ NA UBRANIE
WISI CZYSTE NIESŁYCHANIE,
I ZNÓW MAMA CZAROWAŁA
GDY WIECZOREM JE ZABRAŁA.

CZARY WPROST MNIE OTACZAŁY
CHOĆ MÓJ ŚWIAT BYŁ CAŁKIEM MAŁY.
TERAZ JA SAMA CZARUJĘ
KIEDY PIORĘ I GOTUJĘ □

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026